

Peter Brook i jego jubileusz w cieniu pandemii

Peter Brook, jeden z największych twórców scenicznych XX i XXI w., obchodził w marcu br. 95. urodziny. Piękna to rocznica, ale jeszcze piękniejszy jest dorobek artystyczny, który angielski reżyser zapisał w minionych latach na kartach historii światowego teatru. Marcowe wydarzenie przeszło bez echa i trudno temu się dziwić. W porze ataku chińskiego wirusa nie jubileusze stały się ważne, tym bardziej że w okresie zakazu zgromadzeń sale teatralne i aule uniwersyteckie są zamknięte. Wypada jednak poświęcić temu artyście kilka słów, zwłaszcza w rocznicowym dlań czasie.

We wstępie do książki autorstwa Brooka pt. *Ruchomy punkt* (tłum. Ewa Guderian – Czaplińska i Grzegorz Ziółkowski, Poznań – Wrocław 2004) prof. Ziółkowski, znakomity znawca biografii reżysera, napisał:

„Urodzony 21 marca 1925 roku w Londynie, Peter Stephen Paul Brook to (...) żywa legenda światowego teatru. Przez sześćdziesiąt lat twórczej aktywności (karierę zaczynał realizacją *Doktora Faustusa* Christophera Marlowe’a w 1942 roku w małym londyńskim Torch Theatre) wystawił ponad osiemdziesiąt spektakli teatralnych i operowych, reżyserował filmy, projektował scenografie i komponował muzykę do swoich przedstawień. Jest przy tym autorem kilku utworów scenicznych, scenariuszy telewizyjnych i filmowych (...).”

Brook poznał osobiście wielu wybitnych twórców ubiegłego stulecia, takich jak: Craig, Brecht, Grotowski, Chaikin, Serban, Littlewood, Hali i z większością z nich współpracował.

Artysta obdarzony nie tylko talentem reżyserskim sięgał chętnie również po pióro; jest bowiem autorem licznych artykułów i książek, wśród których niewątpliwie najważniejsze miejsce zajmuje *The Empty Space* – dzieło współtworzące kanon dwudziestowiecznej myśli teatralnej.

W dalszej części wstępu prof. Ziółkowski dodał: „Brook już jako dwudziestolatek został okrzyknięty cudownym dzieckiem angielskiej sceny. Reżyserował zarówno w komercyjnych teatrach West Endu, jak i w szacownym Shakespeare Memorial Theatre w Stratfordzie nad Avonem. Słynna realizacja *Tytusa Andronikusa* (1955) przygotowywana w tym teatrze odbyła triumfalne tournée po Europie. (...)

W wieku czterdziestu pięciu lat Brook opuścił Anglię i na stałe związał się z Paryżem, gdzie wraz z Micheline Rozan założył Międzynarodowy Ośrodek Poszukiwań Teatralnych, z którym zrealizował trzy nowatorskie projekty w Persji, Afryce i USA (...). Po zaadoptowaniu opuszczonego teatru Bouffes du Nord (1974) Brook poświęcił się realizacji przedstawień w międzynarodowej obsadzie i przekształcił Ośrodek Poszukiwań w Ośrodek Twórczości (...).”

Największe osiągnięcie Brooka zapewne kojarzy się miłośnikom Melpomeny z adaptacją sceniczną *Mahabharaty*, jednego z dwóch wielkich hinduistycznych eposów. Reżyser zaprosił do współpracy wykonawców wielu narodowości, z Polski wzięli udział Ryszard Cieślak, ongiś aktor Teatru Laboratorium, i Andrzej Seweryn, aktualnie dyrektor stołecznego Teatru Polskiego. Dodajmy, że Brook był i jest mocno związany z polską kulturą i polskimi

twórcami, zwłaszcza przyjaźnił się z Jerzym Grotowskim, na którego zaproszenie gościł we Wrocławiu podczas realizacji Uniwersytetu Poszukiwań Teatru Narodów w 1975. Później odwiedził Polskę jeszcze wielokrotnie. Podczas wizyty w 2005 otrzymał tytuł doktora *honoris causa*, który nadał mu 7 marca Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Następnego dnia, ale już we Wrocławiu, na scenie przy ul. Zapolskiej, aktorzy Teatru Bouffes du Nord zagrali sztukę *Tierno Bokar* wg książki Amadou Hampaté w reżyserii Brooka. Warto o tym wydarzeniu wspomnieć choćby dlatego, że kaliski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli zorganizował bilety oraz przejazd autokarem na ten spektakl dla kilkudziesięciu nauczycieli, przede wszystkim polonistów. Dzięki temu zobaczyli w stolicy Dolnego Śląska widowisko przejmujące i zrealizowane niezwykle prostymi środkami.

Przypomnienie twórczości Brooka prowokuje do wypowiedzenia kilku uwag o dzisiejszym teatrze oraz oświacie. Realizując w szkole niezwykle ważną edukację związaną z działalnością współczesnych artystów sceny, nie wolno zapomnieć o Drugiej Reformie Teatru (zob.: Kazimierz Braun, *Druga Reforma Teatru*, Wrocław 1979). Przypomnijmy, że ta Pierwsza, czyli z końca dziewiętnastego wieku i początku ubiegłego stulecia, dotyczyła głównie poszukiwań twórczych zapoczątkowanych przez Meiningerów, Craiga, Stanisławskiego, Appię i kontynuowanych przez Wachtangowa, Meyerholda, Piscatora, Reinhardta, a w Polsce m.in. przez Osterwę, Schillera i Horzycę. Kolejny okres przeogromnych innowacji w teatrze przypada na drugą połowę dwudziestego wieku i skupia się wokół takich nazwisk, jak: Beck, Brook, Chaikin, Grotowski, Kantor, Schechner, Schumann czy Barba (niegdyś asystent Grotowskiego). Nadarza się okazja, aby działalność artystyczną Brooka wykorzystać do uświadomienia młodzieży, że sztuka teatru zmienia się i przybiera bardzo różne, często niezwykle oryginalne formy i łączenie jej tylko z rozrywką jest wysoce nie na miejscu.